

SURFJOINT MORROCO 11-20.11.2009

Polacy mają czarne złoto, mają Tatry i Hel, Marokańczycy mają swoje brązowe złoto i wszystko to czego brakuje w Polsce. Kraj niesamowitych krajobrazów, uśmiechniętych ludzi i kontrastów. Maroko łączy w sobie wszystko co najlepsze w Kalifornii z tym wszystkim co najfajniejsze w nieprzewidywalnym Meksyku. Rano jeździsz na snowboardzie na Atlasie Wysokim (ok. 4000m n.p.m.) a popołudniu śmigasz w japonkach po plaży. Jak na kraj arabski jest bardzo cywilizowany, silne wpływy francuskie i duża diaspora marokańska w Europie sprawiły, że na plażach opalają się gorące Marokanki, a Islam jest tylko kolorowym tłem dla niczym nieskrępowanego relaksu. Znajomy powiedział mi kiedyś w Marakeszu sącząc przesłodzoną arabską herbatę na dachu jednej z restauracji: „stary, najpiękniejsze w Maroko jest to, że tutaj nikt Ci w niczym nie przeszkadza”... nic dodać nic ująć.



Lokalizacja:

Znaleźliśmy totalnie chilloutową miejscówkę 20 km na północ od Agadiru, największego kurortu w Maroku. Taghazoute to miejsce do którego jeździł Bob Marley i Jimi Hendrix, który nawet chciał kupić położony tuż obok Anchor Point – legendarny sport surfingowy, gdzie w sezonie fale osiągną wysokość kilku metrów.



Na Anchor mamy widok z balkonów naszych apartamentów położonych zaledwie 15 m od oceanu. Najbliższa plaża leży kilkadziesiąt metrów dalej. Marokańskie plaże rzadko kiedy są zatłoczone. Śniadania będziemy jeść 50 m dalej na tarasie restauracji, w podobnym miejscu, ale z widokiem na ocean jeść będziemy codzienne obiadowe kolacje.



Prócz surfingu, bodyboardingu i innych aktywności na pewno znajdziemy czas na krótkie wypadki po okolicy, w ten sposób zwiedzimy całe wybrzeże od Essaouiry do Tifnit (180km), zobaczymy miasto w klifie, laguny, wodospady i wszystko inne co przyniesie nam po drodze los.

Zakwaterowanie:

4 Apartamenty każdy dla 4-6 osób (2 sypianie z łózkami małżeńskimi i salon z 2 łózkami pojedynczymi). W każdym apartamencie Klimat, TV, łazienka z prysznicem i WC, aneks kuchenny, lodówka, podstawowe naczynia. Nie ma ręczników.

Wyżywienie:

Pierwsze śniadanie to świeżo wyciskany sok z pomarańczy zaraz po przylocie do Marakeszu na słynnym placu Jema El Fna, potem kolacja w trasie w typowej marokańskiej restauracji. Ostatnie śniadanie to śniadanie w Marakeszu w Riadzie lub hotelu w dniu wylotu.

Śniadania: świeżo wyciskany sok z pomarańczy, kawa lub herbata, woda, pieczywo, omlet lub jajecznica, dżem, miód, masło.

Obiadokolacje: dania kuchni marokańskiej: tajin na kilka sposobów, ryby, mięsa z grilla, pieczywo, sosy, sałatka marokańska, cola.

Transport

Przełot z Katowic przez jeden z europejskich portów, mankamentem jest ok. 9 godzin oczekiwania na przesiadkę. W drodze powrotnej czeka się tylko kilka godzin. Na miejscu w Marakeszu czekają na nas podstawione samochody, które mamy wynajęte na cały pobyt, są to 3 Dacie Logan i Citroen Berlingo. Samochody w tych samych kolorach (srebrne) posiadają Klimę i pojemny bagażnik. Silnik 1,4 -1,6 Litra. W cenie zawarte jest ubezpieczenie i Nielimitowane kilometry oraz paliwo na ok. 1000 km. Samochody oddajemy również na lotnisku, rano w dniu odlotu.

Wylot: Katowice - Marakesz wylot: 11.11.2009 godz.: 15:00, przylot do Marakeszu 12.11.2009 godz.: ok. 8:00

Powrót: Marakesz - Katowice wylot: 20.11.2009 godz. 09:00 przylot do Katowic godzina: 22:45

W cenie biletu bagaż 10 kg. Podręczny, dopłata do bagażu dodatkowego: 50 Euro.

Program:

Z Marakeszu pojedziemy prosto nad ocean gdzie spędzimy 7 nocy oraz ostatnia, ósma noc w wypasionym Riadzie w Marakeszu (dopłata 40euro), unikalnym marokańskim domostwie z basenem. Riad będzie do naszej wyłącznej dyspozycji. Pokoje 2 osobowe i studia 3-4 osobowe. Na terenie basen, bar i restauracja. Standardowo, bez dopłaty nocleg w hotelu turystycznym samym centrum miasta.

Miejsca, które odwiedzimy w ciągu 9 dni na miejscu:

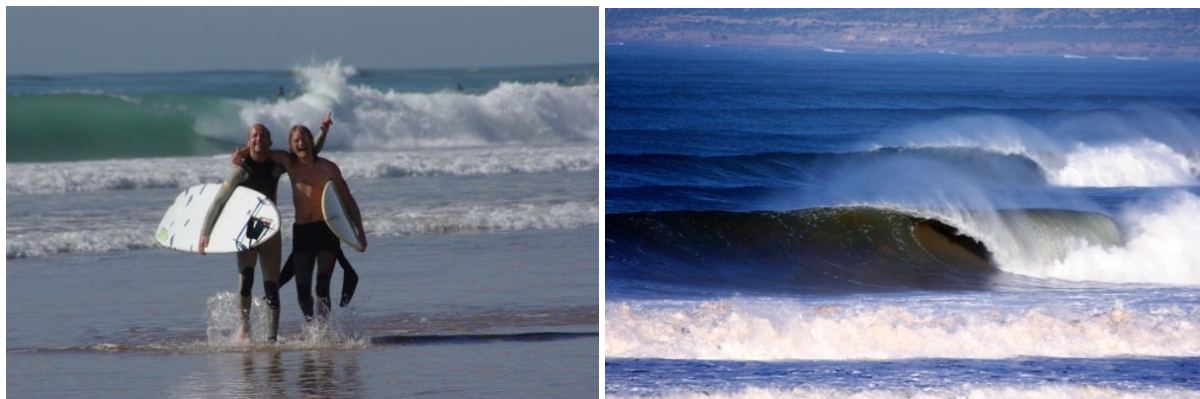
Marakesz, Essauira, Asni , Agadir, Taghazoute, Tifnit, Rajska dolina, Atlas wysoki.



Ale kolejności odwiedzania tych miejsc nie da się przewidzieć, w Maroko wszystko dzieje się spontanicznie.

Surfi ng:

Dla chętnych szkolenia surfingowe w położonej 20m od nas bazie Surf Berbere. Mają wszystko co potrzeba, pianki, deski, bodyboard, instruktorów i know how☺. Dopłata do szkolenia, które obejmuje 5 godziny dziennie z instruktorem, wynajem deski i pianki na 8 godzin, transfer na spoty, grupy max 6 osobowe. Cena: 35 Euro za dzień.



Cena: 315 Euro + przelot ok. 500zł, obejmuje:

- Przelot (10kg bagażu)
- Zakwaterowanie: 7 nocy nad oceanem, 1 noc w Marakeszu w hotelu turystycznym. Za dopłatą w 4* Riadzie z basenem, tuż obok klubu Pacha Marrakech.
- Wyżywienie: śniadania i obiadokolacje z napojami.
- Wynajem auta na cały pobyt oraz paliwo na ok. 1000km wraz z pełnym ubezpieczeniem.

Cena nie obejmuje:

- Obowiązkowego ubezpieczenia
- Świadczeń nie wymienionych w programie